

Sylwester – skąd wziął się zwyczaj świętowania?

Zwyczaj hucznej zabawy z nocy 31 grudnia na 1 stycznia, w celu pożegnania starego i przywitania Nowego Roku znany jest od wieków. Tradycją jest huczne świętowanie niemal na całym świecie, któremu towarzyszą liczne toasty, bale, zabawy oraz pokaz fajerwerków. Dlaczego sylwester wypada 31 grudnia i skąd wzięła się tradycja świętowania?

Słowo „Sylwester” wywodzi się z języka łacińskiego, gdzie imię „Silvestris” określało człowieka dzikiego, mieszkającego w lesie. Tradycje świętowania odnosi się jednak do czasów antycznych i często porównywana jest do greckich Dionizji – obchodów ku czci Dionizosa, boga winnej latorośli. Symbolem nowego roku dla Greków było wówczas małe dziecko jako znak nowego początku.

Początek obchodów datuje się na rok 999, za czasów panowania papieża Sylwestra II. Według proroctw wróżki Sybilli, w roku 1000 miał nastąpić koniec świata. Jego sprawcą miał być smok Lewiatan. Tak się jednak nie stało. Uradowani ludzie zaczęli się bawić i świętować, co dało początek dzisiejszym zabawom.

W Polsce obrzędy sylwestrowe pojawiły się dopiero w XIX wieku. Przybyły one z Europy Zachodniej. Początkowo świętowały jedynie bogatsze warstwy społeczeństwa. Arystokracja witała nowy rok toastem Tokaja. Ziemianie natomiast polowali, strzelali z batów na szczęście, składali życzenia i ucztowali w gronie rodziny. W dzisiejszych czasach sylwester wszystkim kojarzy się zupełnie z zabawą, szampanem, hucznymi przyjęciami i głośną muzyką.

Tradycyjnie jako pierwsi sylwestra będą obchodzić mieszkańcy Republiki Kiribati, położonej w centralnej części Oceanu Spokojnego. Stanie się to o godzinie 11 polskiego czasu. Następnie nowy rok zawita to Australii (14), Japonii (16), Chin (17), Rosji (22), Polski (00), Anglii (1), Brazylii (3), USA, Nowy Jork (6), USA, Los Angeles (9), Hawaje (11).

W tym roku z racji na panującą pandemię koronawirusa, obchody na całym świecie będą zgoła inne. Po raz pierwszy od 114 lat odwołano jedną z najsłynniejszych zabaw sylwestrowych na nowojorskim Times Square. W ślad Nowego Jorku poszło też wiele innych największych miast na świecie. Zapobiegawczo odwołały one lub ograniczyły świętowanie do minimum. Ludziom spragnionym spotkań i zabawy, w tym roku pozostaną spotkania w gronie najbliższych.

tekst: Paulina Dulewicz, Kamil Timoszuik

